

fameg

02 / 2017

BENTWOOD

Hot news.

Investments, competitions, workshops.
p./str. 3

Our Designers.

Pawlak&Stawarski.
p./str. 4

Realizations.

AI Design - p./str. 6
BUCK.STUDIO - p./str. 8
370 Studio - p./str. 9

New Design.

Collection Senales.
p./str. 10

Design Icons.

Chair No. 14.
p./str. 12

*What does a wood
bender do at wood bending works?*
p./str. 14

History of Fameg.

1796 – birth of a genius.
p./str. 16





From the editorial board. Od redakcji.

Dear Sir, dear Madam, Dear Readers

This past year 2017 was the year of change for us. The most important of these changes include refurbishment of old manufacturing building, installation of an advanced dust removal and electrical systems, and investment in advanced production technologies. All these measures have contributed to higher comfort of human work and measurable protection of the environment. Further essential changes include the strengthening of our position on the domestic and international market and launching joint projects with even more designers. There have also been certain changes in our product range, business partner relations, and architectural design studios. The list of changes is neverending, and we will be accompanied by change throughout 2018.

My best wishes for you in the new year 2018, with the hope that the second issue of our Fameg magazine will duly represent the rhythm of upcoming change.

Tadeusz Polanowski
Owner / Board President
Właściciel / Prezes Zarządu

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy

Mijający 2017 rok upłynął nam pod znakiem zmian. Do najważniejszych zaliczam modernizację starych hal produkcyjnych, budowę nowoczesnej instalacji odpylającej i elektrycznej oraz inwestycje w nowoczesne technologie produkcji. Wszystkie te działania przyczyniły się do wzrostu komfortu pracy ludzkiej i wymiernej ochrony środowiska naturalnego. Kolejne istotne zmiany to umocnienie naszej pozycji na rynku krajowym i międzynarodowym oraz nawiązanie współpracy z coraz liczniejszym gronem projektantów i designerów. Zmiany dotyczą również naszej oferty handlowej, relacji z partnerami handlowymi i pracownikami architektonicznymi. Ten kalejdoskop zmian nie ma końca i będzie nam towarzyszył przez cały 2018 rok.

Życzę Państwu wszystkiego najlepszego w nadchodzącym 2018 roku z nadzieją, że drugi numer naszego magazynu Fameg oddaje rytm nadchodzących zmian.

fame^g
BENTWOOD

02 / 2017

Published by / Wydawca:

FAMEG

FAMEG Sp. z o.o.

ul. 11 Listopada 2, 97-500 Radomsko, Poland

tel. +48 44 6821110, +48 44 6821210

fax +48 44 6821904

e-mail: info@fameg.pl

www.fameg.pl

Editors / Redakcja:

Andrzej Polanowski, Agnieszka Rydczak,
Sebastian Handzewniak

Editor-in-chief / Redaktor prowadzący:

Paweł Kowalczyk

Layout and DTP / Projekt graficzny i skład:

PROCOGITO.PL

address for correspondence / adres do korespondencji:

ul. F. Morawskiego 1/25, 60-239 Poznań

magazynfameg@n.com.pl

Circulation / Nakład:

15.000 copies / egz.

HOT news.

Aktualności.



prize / nagroda „Acanthus Aureus”

1 Report on Invest Hotel - Hotel Furniture & Equipment Exhibition.

This year's Invest Hotel in Poznań was our first presentation of: BST-1620, BST-1620/1 bar stools; STB-1620 bar table; and STK-1620 coffee table, as new additions to our 1620. The collection premiered at the International Salone Del Mobile Fair in Milan. Both the new models and the classics attracted a lot of attention at the Invest Hotel event - bent wood in interesting color design with antiqued oil finish. Outside our stand, visitors could see Fameg furniture in the special display zone. At the initiative of the event manager, a food court was arranged with our A-1603 chairs and BST-9972/75 bar stools, as well as hotel space, which we fitted with case furniture. A model hotel room created for the purposes of the event is a representation of the rooms that were in fact opened at Bryza Resort & Spa Hotel in Jurata, where our furniture can also be found.

1 Relacja z Targów Wyposażenia Hoteli - Invest Hotel.

W tym roku podczas Targów Wyposażenia Hoteli - Invest Hotel w Poznaniu po raz pierwszy zaprezentowaliśmy: stołki barowe BST-1620, BST-1620/1, stół barowy STB-1620 oraz stół kawowy STK-1620, które stanowią uzupełnienie kolekcji 1620. Premiera tej kolekcji miała miejsce na Międzynarodowych targach Salone Del Mobile w Mediolanie. Podczas targów Invest Hotel dużym zainteresowaniem cieszyły się zarówno nowe modele jak i te klasyczne, gięte, ale w ciekawym, nietuzinkowym wybarwieniu w oleju postarzonym. Poza naszym stoiskiem zwiedzający mogli zobaczyć meble Famegu w specjalnej strefie pokazowej. Z inicjatywy organizatora targów powstała przestrzeń restauracyjna urządzona przy użyciu naszych krzeseł A-1603 i hokerów BST-9972/75 oraz przestrzeń hotelowa, którą wyposażaliśmy w meble skrzyniowe. Wzorcowy pokój hotelowy, który został stworzony na potrzeby targów, to odwzorowanie pokoi, jakie powstały w Hotelu Bryza Resort & SPA w Juracie, gdzie również zagościły nasze meble.



1



1



1

2 Must-have 2017 for our "B-1620" model.

A modern "1620" collection armchair, designed for Fameg by Pawlak&Stawarski Studio, received a prize at must have 2017, Łódź Design Festival, just under two months after its premiere in Milan. Must have is a contest in which the Polish products with the best design are recognized with awards. This year, the Expert Board assigned the quality mark to 75 products of the 350 items being evaluated. The awards were presented to the winners on 7 October 2017 at a gala ceremony during the Łódź Design Festival (3-8 October 2017).

2 Must have 2017 dla modelu „B-1620”.

Nowoczesny fotel "B-1620" zaprojektowany dla Famegu przez studio Pawlak&Stawarski, niespełna dwa miesiące po swojej premierze na targach w Mediolanie, otrzymał statuetkę w konkursie must have 2017, organizowanym w ramach Łódź Design Festival. Must have to plebiscyt, w którym nagradzane są najlepiej zaprojektowane polskie produkty. W tym roku Rada Ekspertów spośród 350 produktów podlegających ocenie przyznała znak jakości 75 produktom. Wręczenie nagród odbyło się 7 października 2017 roku, w trakcie uroczystej gali, która odbyła się podczas trwania Łódź Design Festival (3-8.10.2017).

3 Our Scandinavian guests.

During 18-20 September, we had the honor of receiving our business partners from Scandinavia here in Radomsko. They were very interested and astonished in watching the bent wood furniture production process, which has not changed for over 135 years and still requires enormous manual effort. They could appreciate that effort themselves by bending a hanger hook. This extraordinary task proved to be a great challenge. Our visitors' three-day stay culminated in a trip around the most interesting historical assets in Łódź and a dinner ceremony at Piotrkowska Street.

3 Nasi goście ze Skandynawii.

W dniach od 18 do 20 września mieliśmy zaszczyt gościć w Radomsku naszych partnerów handlowych ze Skandynawii. Z dużym zainteresowaniem i podziwem oglądali oni proces produkcji mebli giętych, który nie uległ zmianie od ponad 135 lat, i tak jak kiedyś, nadal wymaga olbrzymiego wkładu pracy ręcznej. A o tym, jak dużego, mogli przekonać się sami, mając okazję wygiąć hak do wieszaka. To niecodzienne zadanie okazało się nie lada wyzwaniem. Trzydniową wizytę naszych gości zwieńczyła wycieczka po najciekawszych łódzkich zabytkach oraz uroczysta kolacja na ul. Piotrkowskiej.



3



3

4 Welcome to the Cologne Trade Fair today.

The International Interiors Fair Imm Cologne is one of the key events worldwide in the field of furniture manufacture, global design and interior arrangement. Considering the rank of the event and Fameg's last year's successful appearance in this international marathon of furniture manufacturers, we kindly invite you to visit our stand in Cologne during 15-21 January 2018, to be set in Hall 10.1, stand E-030. We will present our new models designed by the best designers in Poland as well as the classical Thonet designs recognized all over the world.



2



4 Już dziś zapraszamy na targi w Kolonii.

Międzynarodowe Targi Mebli i Wyposażenia Wnętrz Imm Cologne to jedno z najważniejszych na świecie wydarzeń w dziedzinie produkcji mebli, światowego designu, projektowania wnętrz. Biorąc pod uwagę rangę imprezy i zeszłoroczny udany start Famegu w tym międzynarodowym maratonie producentów mebli, już dzisiaj zapraszamy w dn. 15-21.01.2018 r. na nasze stoisko w Kolonii, które znajdować się będzie w Hali 10.1, stoisko E-030. Na targach zaprezentujemy zarówno nowe modele, zaprojektowane przez najlepszych polskich projektantów, jak również znane na całym świecie, klasyczne, thonetowskie wzory.



Our designers. Pawlak&Stawarski

Bartłomiej Pawlak. Education: Faculty of Design, University of the Arts in Poznań, MA Design areas: furniture, products, interiors, artwork. His private passions: basketball, travel, innovations in the world of engineering. Zodiac sign: Cancer.

Łukasz Stawarski. Education: Faculty of Design, University of the Arts in Poznań, Ph.D. Design areas: furniture, products, interiors, artwork. Private passions: travel, mountaineering, film and fine arts. Zodiac sign: Taurus.

Awards and commendations for the Studio: Must Have 2017 for 1620 line armchair for Fameg brand; Must Have 2017 for Noobé tables for Envy brand; Good Design 2017 for Multiłóżko Nest for VOX brand; Good Design 2016 for MUTO Furniture Collection for VOX brand; I-NOVO 2015 for the Surgical Washing Station for Alvo Medical; Finals of Good Design 2015 contest for the MUTO Furniture Collection for VOX brand.

What made you choose the designer profession?

ŁS: I have been interested in artistic activities forever. When other kids were playing football, I was sitting at a sheet of paper and drawing. I created sculptures in polymer clay, a popular material in my childhood. It took me long hours. It was a natural choice for me to choose a lifestyle associated with the broadly defined fine arts. Having graduated from an artistic secondary school, I initially passed my entrance exams to the faculty of Interior Architecture. After the first year of study, I was ready to make a decision to have my professional future bound to design.

BP: I intended to take the entrance exams to the faculty of architecture. In order to get proper drawing background, I chose an artistic secondary school - specifically, it was the Nałęczów General Artistic Secondary School. There I had my first contact with furniture design and manual manufacture. I found out that designing smaller forms than architecture was bringing me a lot of joy, so I decided it was what I wanted to do in life. During that time, I was mainly thinking about furniture, and therefore I chose Poznań as my Alma Mater location, as the city is famous for its furniture.

Which elements do you consider necessary for creating a good design?

BP: There are many factors that make up a good design, yet the most important thing is to know exactly what you are expecting of your design. You may find the same product great in one case yet awkward in other circumstances. I'm not talking about the final product function at the end user only, but also about its intended role for the company. A product is created to be sold, yet sometimes it may be created just to draw attention to the entire brand, as a manifestation of some idea. These two cases will be measured according to different criteria of a 'good design'.

Which of your portfolio designs are the most important ones, and why?

BP: We approach every design with a lot of commitment, every design is a piece of our life, our thoughts about daily life and activities. In a sense, every design is the most important one because each one is different and helps you learn something completely different.

ŁS: At this point, we frequently open discussions with new businesses from various industry sectors. The first joint project is always a major experience. I guess the most important project is the MUTO for VOX brand. It was at the root of our cooperation; without it, the Pawlak&Stawarski studio would probably not have been established. The 1620 collection for Fameg is a unique project for us, developed after our team had been established. A seating design is always a hot topic for a designer. It was also a great opening of our adventure with a company with outstanding history and incredible opportunities, such as Fameg. We have the impression that a certain synergy has formed between us, which we need to take advantage from.



A-1620



A-1620



BST-1620



BST-1620/1



STK-1620

What are your "backstage" activities while working on a project? What is your inspiration? How do your ideas and concepts come to life?

BP: The essential point is an attractive idea for a product. The idea must be clear and reasonable enough to appeal to the customer, the end buyer, and ourselves in the first place, to convince us to engage our time, money and effort to continue working on the project. We pay a lot of attention to this stage; during that time, we try to isolate ourselves from other business, focusing only on this thing. We are lucky to work as a team of just the two of us, and we manage most of our business ourselves; therefore, nobody will disrupt our rhythm. Working as a duo also facilitates rapid sharing of thoughts and evolution of the project.

ŁS: We create lots of sketches and models, we argue fiercely, we have a lot of coffee, and sometimes even whiskey... We try not to restrain the sharing of thoughts at this point in any way. Even if our ideas float remotely, we can then extract a certain atmosphere, a certain character, out of them. Afterwards, there is just hard work left. Out of the wealth of ideas and concepts, we will choose the most interesting ones and we will specify every tiniest detail. During that time, the design will evolve or sometimes even change completely.

Your first bentwood furniture design developed for Fameg was...

ŁS: The 1620 furniture collection. This is a line of six products, including seats and tables.

What about the next designs?

ŁS: ...In progress now. We can't wait!

Is the beechwood bending technology implemented in production of Fameg chairs and armchairs a limitation or a creative challenge for a designer?

ŁS: An encounter with this technology not only involves facing the opportunities or limitations but also the history of this product category. Many design icons that have revolutionized the world owe their existence to wood bending options.

BP: Every technology has its unique characteristics and therefore its unique limitations - this is the essence of the beauty of the designing process. As we create a design, we try to embrace all the advantages and opportunities offered by every technology, or to operate at the border of technologies.

What do you consider the most important aspect of designing a chair, or an armchair? The shape? The function? The comfort? Or perhaps a combination of these elements?

ŁS: A seat is a product you use every day. It's easy to evaluate - you just need to sit on it. If it's comfortable, nobody will notice - it is obvious and does not attract anyone's attention. The problem starts when a chair or armchair appears to be uncomfortable - then you start to strongly experience all the disadvantages. This is our way of thinking about seats - ergonomics is the key, which should be invisible.

BP: We are aware that shape is what sells a product. It is at the same time the greatest challenge and the greatest fun to search for the exceptional character of a product. This is where we start our work on a new product. Already in the modelling works, as we work on a finished prototype, we search for the ergonomics mentioned by Łukasz and at the same time we are working on the design details. We believe a good design should develop on several levels, starting with a characteristic shape, through ergonomics and function, down to the detail which is appreciated during our close encounters with the product. This is exactly the case with a chair.

What is your evaluation as designers of your business with Fameg?

BP: Our joint business is growing, more products are being created, so this is the best score we could possibly give to each other. We really enjoy working with wood and presenting its advantages - this is a really precious material.

ŁS: We are happy with the company being open to new ideas and searches, offering a lot of opportunities for growth and experimenting. We get support from all sides while we are working on new products. Upon the completion of the conceptual process on the modelling site, everyone is truly committed and enthusiastic about the search for solutions and modifications. This type of pleasure at work will hopefully be represented in the products we are currently working on.

What is your dream design, not yet realized?

BP: When I was still a university student, I had a female friend with whom I often discussed designing matters, and she jokingly noticed that I would close every conversation with the same sentence: "I'd like to design that." I am fascinated by all types of products and I would be happy to confront each of them.

ŁS: We have already completed several projects in various fields, yet we still have a long list of topics we would like to work on. Even in those areas where we have already managed to do something, such as chairs, one design is definitely too little for us to be satisfied. At this point, every realization we undertake is our dream project.



Nasi projektanci. Pawlak&Stawarski

Bartłomiej Pawlak. Wykształcenie: Wzornictwo, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, mgr. Projektuje: meble, produkty, wnętrza, grafikę. Prywatne pasje to: gra w koszykówkę, podróże, nowinki ze świata techniki. Znak zodiaku: Rak.

Łukasz Stawarski. Wykształcenie: Wzornictwo, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, dr. Projektuje: meble, produkty, wnętrza, grafikę. Prywatne pasje to: podróże, wyprawy w góry, kino i sztuka. Znak zodiaku: Byk.

Nagrody i wyróżnienia dla Studia: Must Have 2017 za fotel z kolekcji 1620 dla marki Fameg, Must Have 2017 za stoliki Noobé dla marki Envoy, Dobry Design 2017 za Multiłóżko Nest dla marki VOX, Dobry Design 2016 za Kolekcję mebli MUTO dla marki VOX, I-NOVO 2015 za Myjnię chirurgiczną dla Alvo Medical, Finalista Konkursu Dobry Wzór 2015 za Kolekcję mebli MUTO dla marki VOX.



Co spowodowało, że wybrali Panowie profesję projektanta?

ŁS: Od zawsze moje zainteresowania oscylowały wokół działań plastycznych. Kiedy inne dzieci grały w piłkę, ja siedziałem nad kartką rysując. Rzeźbiłem w popularnej za czasów mojego dzieciństwa modelinie. Zajmowało mnie to na długie godziny. Wybór życia związanego z ogólnie pojętą sztuką był dla mnie naturalny. Po zakończeniu liceum plastycznego dostałem się początkowo na kierunek Architektura Wnętrz. Po pierwszym roku dojrzałem do decyzji o związaniu swojej zawodowej przyszłości z wzornictwem.

BP: Zamierzałem zdawać na architekturę. Aby odpowiednio przygotować się rysunkowo, wybrałem liceum plastyczne - konkretnie Liceum Plastyczne w Nałęczowie. Tam zetknąłem się zarówno z projektowaniem mebli, jak również ręcznym ich wykonywaniem. Okazało się, że projektowanie mniejszych (od architektury) form sprawia mi dużo radości i uznałem, że tym chcę zająć się w swoim życiu. W tym czasie myślałem głównie o meblach i dlatego na studia wybrałem się do Poznania, który właśnie z „mebla słynie”.

Jakie elementy, Panów zdaniem, są niezbędne do tego, by powstał dobry projekt?

BP: Na dobry projekt składa się wiele czynników, ale najważniejsze to wiedzieć, czego dokładnie od niego oczekujemy. Może okazać się, że ten sam produkt w jednym przypadku uznamy za świetny, a w innym nie na miejscu. I nie mówię tu tylko o finalnym przeznaczeniu produktu już u docelowego klienta, ale również o roli jaką ma pełnić dla firmy. Produkt powstaje po to, żeby go sprzedawać, ale czasem może powstać tylko po to, by zwrócić uwagę na całą markę, coś zmanifestować. Oba te przypadki będziemy rozliczać inną miarą „dobrego projektu”.

Które projekty w Panów portfolio są najważniejsze i dlaczego?

BP: Do każdego projektu podchodzimy z dużym zaangażowaniem i każdy z nich to kawałek naszego życia, nasze przemyślenia na temat codzienności i funkcjonowania. W pewnym sensie każdy projekt jest dla nas najważniejszy, ponieważ, każdy jest całkiem inny i na każdym uczymy się zupełnie czego innego.

ŁS: W tym momencie często podejmujemy rozmowy z nowymi firmami z różnych branż. Pierwsza wspólna realizacja jest zawsze dużym przeżyciem. Najważniejszy chyba jest projekt MUTO dla marki VOX. Od niego zaczęła się nasza współpraca i gdyby nie on, najprawdopodobniej nie powstałoby studio Pawlak&Stawarski. Projektem, który jest dla nas wyjątkowy, a który powstał już po uformowaniu się naszego zespołu, jest kolekcja 1620 dla Famegu. Projekt siedziska to dla projektanta zawsze gorący temat. Pozwolił on też zapoczątkować naszą przygodę z firmą o wspaniałej historii i niesamowitych możliwościach, jaką jest Fameg. Mamy wrażenie, że pojawiła się między nami pewnego rodzaju synergia, z której trzeba korzystać.

Jak wygląda „od kuchni” Panów praca nad projektem? Co Panów inspiruje? Jak pomysły i koncepcje zyskują realną formę?

BP: Najważniejsza jest chwytliwa idea produktu. Musi być klarowna i na tyle sensowna, by przekonać klienta, odbiorcę, a na samym początku nas, że warto zaangażować swój czas, pieniądze i wysiłek, żeby ją kontynuować. Przykładamy dużo uwagi do tego etapu i w tym czasie staramy się odciąć od innych spraw, skupić tylko na tym. Mamy to szczęście, że pracujemy we dwóch i sami prowadzimy większość swoich spraw, więc nikt nie zaburza tego rytmu. Praca w duecie pozwala też na szybką wymianę myśli i ewolucję projektu.

ŁS: Powstaje mnóstwo szkiców, modeli, prowadzimy zaciekle dyskusje, pijemy dużo kawy, a czasem nawet whisky... Staramy się, by na tym etapie wymiana myśli była swobodna. Nawet kiedy nasze pomysły odpłyną gdzieś daleko, można z nich potem wyciągnąć pewien klimat, charakter. A potem to już tylko ciężka praca. Z masy idei i koncepcji wybieramy te najciekawsze i dookreślamy każdy detal. W tym czasie produkt ewoluuje lub nawet całkowicie się zmienia.

Panów pierwszy projekt mebli giętych opracowany dla firmy Fameg to...

ŁS: Kolekcja mebli 1620. To rodzina sześciu produktów obejmująca siedziska i stoły.

A kolejne projekty?

ŁS: ...są w trakcie realizacji. Już nie możemy się doczekać!

Czy technologia gięcia drewna bukowego, wykorzystywana w produkcji krzesel i foteli Fameg, jest dla projektanta ograniczeniem czy twórczym wyzwaniem?

ŁS: Spotkanie z tą technologią to dodatkowo zmierzenie się nie tylko z możliwościami, czy ograniczeniami, ale też historią tego typu produktów. Wiele ikon designu, które zrewolucjonizowały świat, zawdzięcza swoje istnienie możliwości gięcia drewna.

BP: Każda technologia ma swoją specyfikę i tym samym swoje ograniczenia - w tym właśnie całe piękno projektowania. Projektując, staramy się wykorzystać w pełni walory i możliwości każdej technologii lub działać na jej granicy.

Co dla Panów jest najważniejsze przy projektowaniu krzesła lub fotela? Forma? Funkcja? Wygoda? A może melanz tych elementów?

ŁS: Siedzisko to produkt, z którym spotykamy się na co dzień. Łatwo je ocenić, po prostu na nim siadając. Jeżeli jest wygodne, nikt tej cechy nie zauważy - jest to oczywiste i nikt nie zwraca na to uwagi. Problem pojawia się kiedy krzesło lub fotel są niewygodne - wtedy wszystkie mankamenty zaczynamy silnie dostrzegać. Tak też myślimy o siedzisku - ergonomia jest najważniejsza, powinna być niewidoczna.

BP: Jesteśmy świadomi, że to forma sprzedaje produkt. Jest to największe wyzwanie, ale i największa frajda w poszukiwaniu wyjątkowego charakteru przedmiotu. Od tego zaczynamy naszą pracę nad nowym produktem. Już na wczesnym etapie, pracując na gotowym prototypie, szukamy ergonomii, o której mówi Łukasz, a równocześnie dopracowujemy detale projektu. Wierzymy, że dobry projekt rozwija się na kilku płaszczyznach: od charakterystycznej formy, przez ergonomię i funkcję do detalu, który doceniamy podczas bliższego obcowania z produktem. A tak właśnie jest w przypadku krzesła.

Jak oceniają Panowie, jako projektanci, współpracę z firmą Fameg?

BP: Nasza współpraca z firmą rozwija się, powstają kolejne produkty, więc jest to chyba najlepsza ocena jaką możemy sobie nawzajem wystawić. Bardzo podoba nam się praca w drewnie i eksponowanie jego walorów - to bardzo szlachetny materiał.

ŁS: Cieszy nas, że firma otwarta jest na nowe idee i poszukiwania, daje dużo możliwości rozwoju i eksperymentu. Podczas pracy nad nowymi produktami mamy wsparcie z każdej strony. Po zakończeniu procesu koncepcyjnego na wzorcowni wszyscy z zaangażowaniem i entuzjazmem podchodzą do poszukiwania rozwiązań i zmian. To przyjemność pracy, która - miejmy nadzieję - znajdzie swoje odbicie w produktach nad którymi właśnie pracujemy.

Jaki jest lub czym jest Panów niezrealizowany projekt marzeń?

BP: Jeszcze na studiach moja przyjaciółka, z którą często dyskutowałem o projektowaniu, śmiała się, że każdą naszą rozmowę kwiłowałem zdaniem: „Chciałbym to zaprojektować.” Fascynują mnie wszystkie produkty i chciałbym skonfrontować się z każdym z nich.

ŁS: Mamy już na swoim koncie kilka realizacji, z różnych dziedzin, ale lista tematów, które chcielibyśmy podjąć, jest jeszcze długa. Nawet w tematach, które już udało nam się poruszyć, jak choćby krzesło, jeden projekt to zdecydowanie za mało, żeby się nasycić. W tym momencie każda podejmowana przez nas realizacja jest tą wymarzoną.





Realizations. AI Design



Restaurant / Restauracja Bazaar, Gdynia



A-5910



A-9608/6/1

Realizacje. AI Design

Bazaar Restaurant, Gdynia, Świętojańska 49 Street

AI Design is an architectural design studio created for demanding customers who search for original design arrangements. The interior design of the Bazaar restaurant is certainly one of such designs. It was inspired directly by the extraordinary personality of the investor and her fascination with the world created by Bazaar magazine. She was the inspiration for creating a beautiful, lean and light interior. The distinguishing features of this restaurant are: a combination of different wall textures, strong chair and sofa colors, transparency of space. It's always full of light, warm, delicious and comfortable at Bazaar, whatever the weather outside. And the Fameg furniture, such as the A-5910, A-9608/6/1 chairs and the BST-0515/1 bar stools present themselves in a truly extraordinary manner here.

Restauracja Bazaar, Gdynia, ul. Świętojańska 49

AI Design to pracownia architektoniczna stworzona dla wymagających klientów, którzy poszukują niebanalnych rozwiązań projektowych. Do takich z pewnością należy projekt wnętrza restauracji Bazaar. Bezpośrednią inspiracją do powstania tego projektu była wyjątkowa osobowość samej inwestorki i jej fascynacja światem kreowanym przez magazyn Bazaar. Dzięki niej powstało piękne, lekkie i jasne wnętrze. Melanż różnych faktur ścian, mocne kolory krzesel i sof, transparentność przestrzeni – to elementy które wyróżniają restaurację. W Bazaarze niezależnie od pogody zawsze jest jasno, ciepło, smacznie i wygodnie. A meble z Famegu: krzesła A-5910, A-9608/6/1 i stołki BST-0515/1 wprost nadzwyczajnie się tutaj prezentują.



Patisserie / Cukiernia NANAN, Wrocław
photo / fot. PION Basia Kuligowska, Przemysław Nieciecki



B-1234

Realizations. Realizacje. BUCK.STUDIO

NANAN patisserie, Wrocław, Kotlarska 32 Street

Nanan means sweets in French. So, sweets play the main part in the frequently awarded design of NANAN patisserie in Wrocław. This design was created by young Polish architects and designers from BUCK. STUDIO. The designers assure that "éclairs, as a specialty of the house, have become the leitmotiv for the interior. The counter, positioned in the center, refers to the oblong shape of éclairs; you can walk around the counter like at a jewelry shop, choosing and admiring the tiny confectioner works of art." Lamps and other interior design elements and details, such as mirrors, door handles, hangers, or veneer perforation patterns are also inspired by éclairs. The framework for the entire arrangement consists of soft plush pink walls which, combined with gold details, create a dreamy, slightly out-of-this-world atmosphere. This magical aura is complemented by comfortable Fameg B-1234 bucket chairs.

Cukiernia NANAN, Wrocław, ul. Kotlarska 32

Nanan po francusku to łakocie. I to one grają główną rolę w wielokrotnie nagradzanym projekcie wrocławskiej cukierni NANAN. Projekcie stworzonym przez młodych polskich architektów i projektantów z pracowni BUCK. STUDIO. Jak zapewniają autorzy projektu „to właśnie eklerki, będące specjalnością cukierni, stały się motywem przewodnim jej wnętrza. Do ich obłego kształtu nawiązuje centralnie ustawiona lada, wokół której, niczym u jubilera, można chodzić wybierając i podziwiając małe cukiernicze dzieła sztuki”. Eklerkami inspirowane są także zaprojektowane specjalnie do tego wnętrza lampy oraz elementy i detale wystroju wnętrza: lustra, klamki, wieszaki czy perforacje fornirów. Ramą dla całości są miękkie, pluszowe, różowe ściany, które wraz ze złotymi detalami kreują marzycielską, nieco nierzeczywistą atmosferę. Dopełnieniem tego magicznego klimatu są kubekowe, wygodne fotele Famegu B-1234.



Patisserie / Cukiernia NANAN, Wrocław
photo / fot. PION Basia Kuligowska, Przemysław Nieciecki



A-31



BST-18



BST-9610

Realizations. Realizacje. 370 Studio



Restaurant / Restauracja Talerzyki, Warszawa
photo / fot. A. Miskurka



Restaurant / Restauracja Talerzyki, Warszawa
photo / fot. A. Miskurka



Restaurant / Restauracja Talerzyki, Warszawa
photo / fot. A. Miskurka

Talerzyki Restaurant, Warszawa, Mokotowska 33/35 Street

Marcin Koch, owner of the Talerzyki bistro, had been collecting various plates and platelets from his friends and acquaintances even before he opened the restaurant. With the time passing, this exquisite collection has become an important ornament of the restaurant, reminiscent of the atmosphere of 1920s and 1930s bars of Warsaw. Our classic, hand-bent wood chairs play an important part in the overall interior design of the restaurant: A-31, A-9610, together with our bar stools: BST-18, BST-9610.

Restauracja Talerzyki, Warszawa, ul. Mokotowska 33/35

Marcin Koch, właściciel bistro Talerzyki jeszcze przed otwarciem lokalu zbierał wśród swoich przyjaciół i znajomych różnorodne talerze i talerzyki. Z czasem ta wyjątkowa kolekcja stała się ważnym elementem dekoracyjnym restauracji nawiązującym do klimatu warszawskich barów z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Niebagatelną rolę w stylizacji wnętrza restauracji odgrywają nasze klasyczne, ręcznie gięte krzesła: A-31, A-9610 i stołki barowe: BST-18, BST-9610.



new
design



New Design. Senales

Senales collection - for the living room and the dining room.

Senales is an advanced furniture collection with parts made of solid wood, designed for living rooms and dining rooms. The furniture designed by Andrzej Łęckoś is distinguished with extraordinary oak wood surface finish - the wood is brushed and then waxed. Owing to these processes, the furniture glitters with a natural, precious glow. Other distinguishing aspects of the collection include: simple design, well-structured functional arrangements to improve user comfort, and compact sizes, so that selected items in the collection can be used in large as well as small rooms. The care about every detail can be noticed in the choice of body and front colors, use of glass in glazed units, internal and external lighting options. With all these features, furniture from this collection can match an type of interior perfectly.

The Senales collection consists of 13 items available in the following colors:

1. furniture body units: brushed and waxed oak wood + matt white fronts
2. furniture body units: brushed and waxed oak wood + matt anthracite fronts

The following solutions have been implemented to improve user comfort: options for concealing cables and easily accessible power source in a TV cabinet, functional drawers in a mobile coffee table, internal and external lighting of glazed and closed cabinets, push/open system in cabinets and drawers, inserts retracted under table tops in extending tables.

Kolekcja Senales - salon i jadalnia.

Senales to nowoczesna kolekcja mebli z elementami wykonanymi z litego drewna, przeznaczona do salonu i jadalni. Zaprojektowane przez Andrzeja Łękosia meble wyróżnia nietypowe wykończenie powierzchni drewna dębowego, które są szczotkowane, a następnie woskowane. Dzięki tym procesom meble zachwycają naturalnością i szlachetnością. Kolejne wyróżniki kolekcji to prosta stylistyka, przemyślane rozwiązania funkcjonalne, zwiększające komfort użytkowania oraz kompaktowość, dzięki której wybrane elementy kolekcji mogą znaleźć zastosowanie zarówno w dużych, jak i małych wnętrzach. Dbalność o każdy detal jest widoczna w doborze kolorów korpusów i frontów, zastosowaniu szkła w witrynach, możliwości oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego mebli. To wszystko powoduje, że meble z tej kolekcji mogą być ozdobą każdego wnętrza.

Kolekcja Senales składa się z trzynastu elementów dostępnych w kolorach:

1. korpusy: dąb szczotkowany, woskowany + fronty matowe w kolorze białym
2. korpusy: dąb szczotkowany, woskowany + fronty matowe w kolorze antracytowym

Rozwiązania zwiększające komfort użytkowania to: możliwość estetycznego ukrycia przewodów i jednocześnie łatwy dostęp do zasilania w szafce RTV, praktyczne szuflady w mobilnym stoliku kawowym, wewnętrzne i zewnętrzne oświetlenie witryn i komód, system otwierania push/open w szafkach i szufladach, wkładki chowane pod blatem w rozkładanych stołach.



Design Icons.

Chair No. 14. The history of beauty and comfort.

The 19th century has changed the world in a way no other had before. Revolutionary changes occurred in all the areas of human life. With the expansion of cities, the growth of trade, crafts and industry, a new demand was created for durable and affordable chairs for residences as well as for the wealth of newly opened restaurants and cafes.

Michael Thonet took notice of this demand and used it for his own advantage - that's when the famous chair no. 14 was created at the Koryczany factory, Moravia, later known as Konsumstuhl Nr. 14 (manufactured at Fameg with code A-14), a perfect response to the needs of that time. The chair, with the backrest consisting of two concentrically bent pieces, is built of just six wooden elements and a handful of screws. Although the product is designed according to the principle of maximum simplicity, without any pronounced decorative items, it is a perfect combination of shape and function.

Michael Thonet is among those pioneering manufacturers of furniture whose business has been based on industrial scale production. This is what made his company globally famous - it offered high quality furniture at affordable prices. The manufacture of model "14" was cost efficient, not requiring any major investment of material or production time. With all these advantages, industrial scale production of that chair was launched already in 1865. It was a cheap product - its price at the time was equal to that of a bottle of wine. From the very beginning, its distribution was a structured concept. The chair would travel in pieces and be mounted in store. As many as 36 chairs in pieces could fit into 1 cubic meter case. Due to all these benefits, chair no. 14 immediately conquered the market in Vienna, Paris, all across Europe, and globally.

Its success culminated with the gold medal for the "fourteen" at the Paris World Expo 1867.

"The chair of all chairs"

Le Corbusier, a famous French architect of Swiss origin, said the following about chair 14: "Never in history has an item been produced that would be more elegant, more precisely designed or more practical



Michael Thonet with his chair no. 14
Michael Thonet z krzesłem nr 14

than this one". In addition to Le Corbusier, other personalities were praising the product as well: Mart Stam, a Dutch architect, sketch artist and architecture theorist; Hans Scharoun, one of the leading authors of organic architecture; and Poul Henningsen, a Danish designer, architect, writer and artist.

Chair no. 14 was an object of art for Salvador Dali, Catalan painter, one of the most famous surrealists, who included this model in one of his sketches. Other iconic models were created on the basis of the "fourteen", such as chair no. 18, launched as early as 1876. These chairs were used by such celebrities as Johannes Brahms, Charlie Chaplin, Marilyn Monroe, or Liza Minnelli.

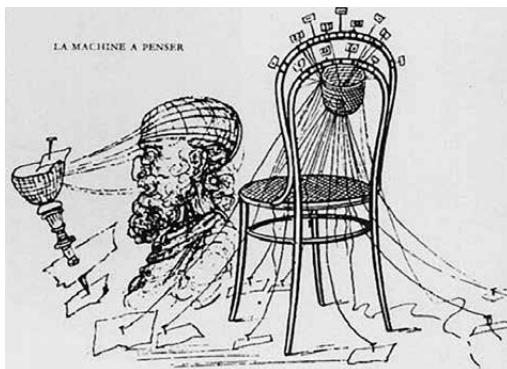
Even today, millions of people sit on chair no. 14 at cafes or bistros across the globe. Contemporary young designers still admire Thonet's classic bentwood models.

Chair "14" by Thonet became an expression of its times - its light design represents the spirit of the era, the confidence in progress and improvement of living conditions. It is referred to as "the chair of all chairs". Around 100 million items have been produced by the present day.

Ikony designu.

Krzesełko nr 14. Historia piękna i wygody.

Wiek XIX odmienił świat, jak żaden inny wiek wcześniej. Doszło do wielkich zmian i to we wszystkich dziedzinach życia człowieka. Powiększanie się miasta, dzięki rozwojowi handlu, rzemiosła i przemysłu, spowodowało popyt na solidne i tanie krzesła zarówno do domów, jak i powstających masowo restauracji i kafejek.



Wykorzystał to Michael Thonet i w 1859 roku w fabryce w Koryczanach na Morawach powstało słynne krzesło nr 14, znane jako Konsumstuhl Nr. 14 (w Famegu produkowane pod symbolem A-14), które idealnie odpowiadało na potrzeby tamtych czasów. Krzesło, którego oparcie stanowią dwa koncentrycznie wygięte elementy, składa się jedynie z sześciu elementów drewnianych i garści śrubek. Pomimo, że produkt jest maksymalnie uproszczony i nie posiada wystawnych ozdób, to stanowi idealne połączenie formy i funkcji.

Michael Thonet należy do pierwszych producentów mebli, którzy oparli swój biznes na produkcji seryjnej. Dzięki temu jego firma osiągnęła światowy sukces, bo oferowała meble wysokiej jakości po przystępnych cenach. Wyprodukowanie modelu „14” było ekonomiczne, nie wymagało dużych nakładów surowca, jak i czasu na wytworzenie. Wszystkie te zalety spowodowały, że już w 1865 roku zaczęła się seryjna produkcja tego krzesła. Było tanie – kosztowało w tamtych czasach zaledwie tyle, co butelka wina. Dystrybucja tego modelu była od początku przemyślana. Krzesło podróżowało w częściach i było skręcane w sklepie. W skrzyni o objętości jednego metra sześciennego można było spakować aż 36 krzesła w częściach. Te wszystkie zalety spowodowały, że krzesło nr 14 szturmem zdobyło rynek wiedeński, paryski, europejski i światowy. Zwieńczeniem sukcesu było przyznanie „czternastce” w 1867 roku złotego medalu na Wystawie Światowej w Paryżu.

„Krzesełko wszystkich krzesłał”

Słynny architekt francuski pochodzenia szwajcarskiego Le Corbusier, tak opisał krzesło nr 14: „Przedmiot bardziej elegancki, precyzyjniej dopracowany i praktyczniejszy nie został wytworzony jeszcze nigdy”. Hymny na jego cześć wygłaszali obok Le Corbusiera, Mart Stam – holenderski architekt rysownik i teoretyk architektury, Hans Scharoun – jeden z głównych twórców architektury organicznej i Poul Henningsen – duński projektant, architekt, pisarz, artysta.

Krzesło nr 14 było obiektem sztuki dla Salvadora Dalí, katalońskiego malarza, jednego z najbardziej znanych surrealistów, który umieścił ten model w jednym ze swoich szkiców. Na bazie „czternastki” powstały inne kultowe modele m.in. krzesło nr 18, którego produkcja rozpoczęła się już w 1876 roku. Siadali na nich m.in. Johannes Brahms, Charlie Chaplin, Marilyn Monroe i Liza Minnelli.

Do dziś miliony ludzi siadają na krzesła nr 14 w kawiarniach czy barach na całym świecie. Podziw dla klasycznych modeli Thoneta z giętego drewna nie słabnie również wśród współczesnych młodych designerów.

Krzesło „14” Thoneta stało się wyrazicielem epoki – jego lekkość odzwierciedla ducha czasu, wiarę w postęp i poprawę warunków życia. Określane jest mianem „krzesła wszystkich krzesłał”. Do dnia dzisiejszego wyprodukowano około 100 milionów egzemplarzy.



If you are not related to the furniture industry by profession, you will probably not be able to discern the meaning of bending works properly. In the Illustrated Dictionary of the Polish Language, printed in 1916, bending works are defined as "a division of a bentwood furniture factory where wood is bent". The Great Dictionary of Polish- defines bending plant as follows: "a production plant or division where bentwood furniture is produced".

Wojtek, you have been working for Fameg as a wood bender for 30 years. And you are an expert in the field. So, I need to ask you: which of the above definitions is more accurate?

In my humble opinion, it will be the first one. The other one can be misleading. In fact, at our bending works, we build bentwood elements for all the classic Thonet chairs, armchairs, bar stools, hangers, swings, sofas and tables, recognized all over the world, but we do not produce complete pieces of furniture. For this, we need other divisions of the factory as well.

Please tell us more about the process of manual bending of wood.

The first phase is the "plasticizing" of wooden bars, which are given a pressurized steam bath at a temperature exceeding 100°C. Then we apply steel tape on such pre-treated bars, to prevent deviations in the wrong direction. Then we wind the whole set around an aluminum mould and secure it with special wedges and screws. The pre-bent pieces together with the moulds are dried to reinforce their shape.

What are the skills required of a perfect representative of your profession?

Bending wooden pieces is a creative type of work. We create extraordinary Secession-style curlicues out of an ordinary wooden bar. Therefore, the perfect wood bender needs to have an artistic soul, responsive to beauty. They also need to be strong as a weightlifter. Without strong muscle, you will not be able to bend any piece. And they must be resistant like a marathon runner - we work in a difficult environment, where high temperatures go together with high level of moisture in ambient air. Not everyone is able to work in such "tropical" conditions and switch to the climate of Poland after work.

Why do you use the word "we" in your answers?

There are two reasons for this. Firstly, manual wood benders work in teams of two or three. As two-member teams, we bend such items as hanger hooks, bows, joints, rings, inserts and handles. As three-member teams, we create the backrests for the famous A-14, A-16, A-18 chairs... Secondly, I am not the only wood bender at our bending works.

How many pieces have you bent in your entire life?

Laughing. Hard to say, but it will be definitely millions.

Thank you for the interview.

What does a wood bender do at wood bending works?

Co robi gięciarz w giętarzni?

Dla osób niezwiązanych zawodowo z branżą meblową słowo giętarz nie istnieje w ogóle, bądź brzmi zagadkowo i/lub egzotycznie. Wydany w 1916 roku Słownik Ilustrowany Języka Polskiego definiuje giętarz jako „oddział fabryki mebli giętych, gdzie wyginają drewno”. Z kolei w Wielkim Słowniku Języka Polskiego pod hasłem giętarz czytamy: „zakład produkcyjny albo oddział zakładu produkcyjnego, gdzie wykonuje się meble gięte”.

Panie Wojtku od 30 lat pracuje Pan w Famegu na stanowisku gięciarza. Jest Pan w tej dziedzinie ekspertem. Stąd moje pytanie: która z zacytowanych definicji jest trafniejsza?

Moim skromnym zdaniem pierwsza. Druga może wprowadzać w błąd. Wszak w giętarzni tworzymy elementy gięte do wszystkich – znanych na całym świecie – klasycznych, thonetowskich krzeseł, foteli, stołków barowych, wieszaków, bujaków, sofek i stołów, ale nie wykonujemy całych mebli. Do tego potrzebne są pozostałe działy fabryki.

Jak wygląda proces ręcznego gięcia drewna?

Pierwszy etap to „uplastycznienie” prętów drewnianych, które są poddawane kąpielii parowej pod dużym ciśnieniem w temperaturze ponad 100°C. Na tak przygotowane pręty nakładamy stalowe taśmy, dzięki którym nie będą się one odkształcały w niewłaściwym kierunku. Następnie całość zawijamy na aluminiową formę i zabezpieczamy specjalnymi klinami i śrubami. Zagięte elementy, wraz z formami poddajemy procesowi suszenia, podczas którego utrwalany jest ich kształt.

Jakie umiejętności musi posiadać idealny przedstawiciel Pana zawodu?

Gięcie elementów drewnianych jest pracą twórczą. Ze zwykłego pręta drewnianego tworzymy wspaniałe secesyjne „esy-floresy”. Dlatego idealny gięciarz musi mieć wrażliwą na piękno „duszę artysty”. Do tego musi być silny niczym sztangista. Bez silnych mięśni wygięcie jakiegokolwiek elementu jest niemożliwe. No i musi być wytrzymały jak maratończyk, gdyż pracujemy w trudnych warunkach – wysokiej temperaturze towarzyszy duża wilgotność powietrza. Nie każdy jest w stanie pracować „w tropikach”, a po pracy żyć w polskich warunkach klimatycznych.

Dlaczego, odpowiadając na moje pytania, używa Pan formy „my”.

Z dwóch powodów. Po pierwsze praca ręcznych gięciarzy odbywa się w zespołach dwu lub trzyosobowych. W zespołach dwuosobowych gniemy między innymi haki do wieszaków, pałaki, łączniki, obręcze, wstawki i nasady. W zespołach trzyosobowych tworzymy oparcia do słynnych krzeseł A-14, A-16, A-18... Po drugim na naszym wydziale giętarz nie tylko ja jestem gięciarzem.

Ile elementów wygiął Pan w swoim życiu?

Śmiech. Ciężko mi określić, ale na pewno jest to liczba milionowa.

Dziękuję za rozmowę.

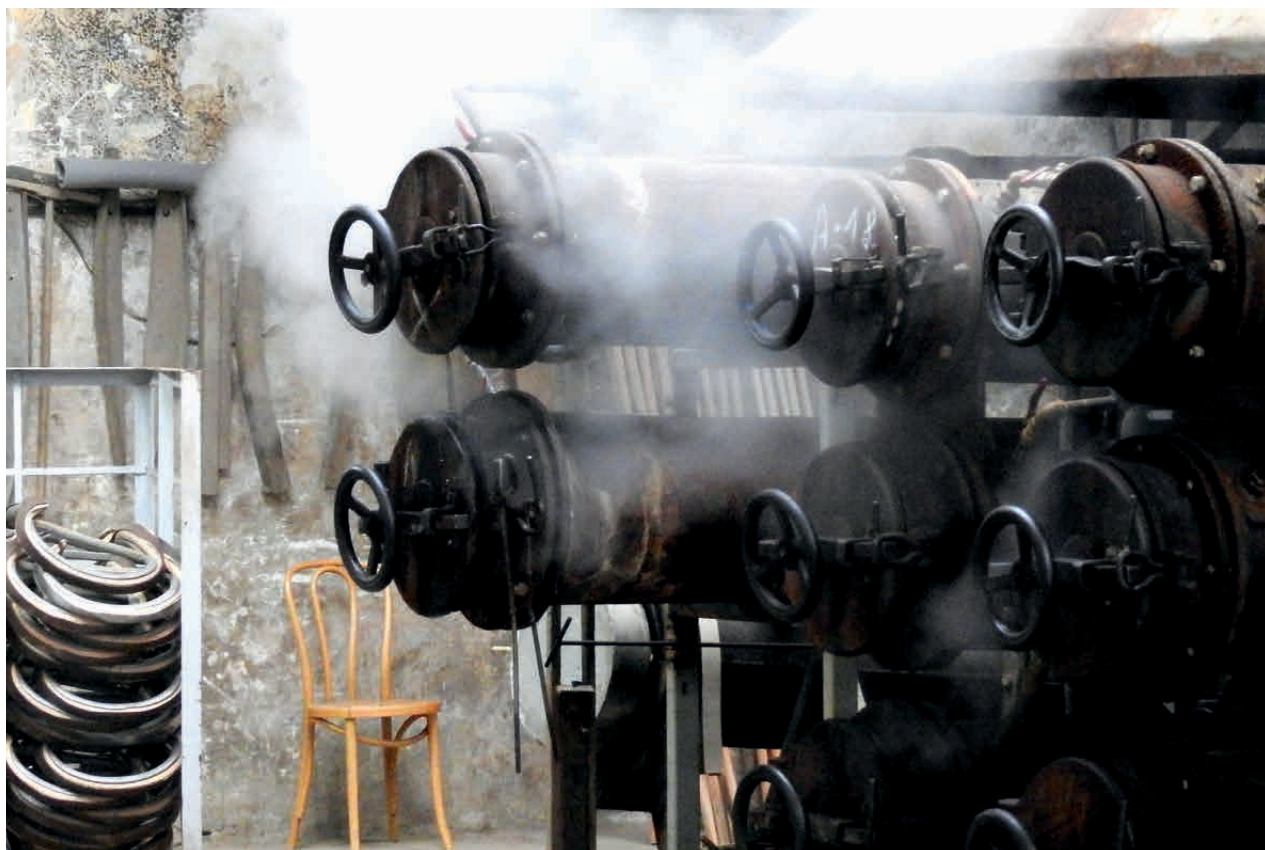


photo / fot. Paweł Kowalczyk



History of FAMEG. Part 2

Christian Morgenstern about Michael Thonet:

There are inventors and discoverers everywhere / And there are innovators and winners / New generations will read about your craft / Stories like There once was a young craftsman / With unmatched skills. / His was a lucky hand. / An artist like all the others, / And he could make life more joyful.



<<
Michael Thonet and his five sons, ca. 1860
Michael Thonet i jego pięciu synów, ok. 1860

<
Chair No. 1
Krzesełko nr 1

Year 1796 / MDCCXCVI / Birth of a genius

Michael Thonet was born on 2 July 1796 in a small town of Boppard, Germany, on the left bank of the Rhein. Today, Boppard is still a small town, with a picturesque Marktplatz at the center. This is the site of the most important historical monument of the town - a captivating late Roman style St. Severus church, built in the 13th century. The father of the future ingenious inventor of Vienna and pioneer in beech wood bending and industrial scale furniture production was Franz Anton Thonet - the master tanner of Boppard.

After completing his carpenter training, Michael opened his first workshop in Boppard at the age of 23. A year later, he married Anna Grahz, daughter of the local butcher, with whom he fathered seven sons and six daughters. He first attempted at making furniture out of bent wood in the 1830s. At first, this enthusiastic inventor was experimenting with glued sandwich material, composed of several layers of veneer. He patented this production method in Paris in 1841, after the initial success of his Bopparder Schichtholzstuhl in 1836.

Year 1841 / MDCCCXLI / From the suburbs to the Vienna court.

A breakthrough in Michael's life was a meeting he had at a Koblenz trade fair in 1841 with prince Klemens von Metternich. This Austrian politician and diplomat was an enthusiast of Thonet's furniture. At that meeting, he said a magic spell to Thonet, in the following words: "You will always be poor in Boppard. You should rather come to Vienna."

These words later turned out to be prophetic. The Boppard works experienced financial trouble. Therefore, Thonet sold the factory and moved to Vienna with his family only a year after meeting the prince. There, to make a living for himself and the family, Thonet was working together with his sons on the interior design of Liechtenstein Palace, as subcontractor for Carl Leistler, a famous Vienna furniture manufacturer.

At the same time, Thonet was searching for new methods of wood bending and designing new models of furniture. After seven years in Vienna, he opened his second business in 1849, which he later transferred to his sons in 1853 with the business name Brothers Thonet - Gebrüder Thonet.

He made the Chair No. 1 in 1850. A year later, he was awarded with a bronze medal for his furniture at the Great World Expo in London. This award gave him international recognition. He received a silver medal at the next World Expo, this time in Paris in 1855. Michael Thonet gradually ceased to use sandwich wooden panels in production and replaced them with beech wood bars. Already in ancient times, beech wood was known to respond to bending and moulding under high temperature. Also, this type of wood can be glued, polished, dyed, varnished and painted. You can say that in Thonet's hands, beech wood became a perfect, highly flexible material for producing furniture at an industrial scale, unknown in earlier history. The best example is the famous Chair No. 14, dated 1859 and known as a 'bistro chair'; it is manufactured by Fameg until the present day, as chair A-14.

Historia FAMEGU. Cz. 2

Christian Morgenstern o Michaelu Thonecie:

Wszędzie istnieją odkrywcy, wynalazcy / Wszędzie istnieją nowatorzy, zwycięzcy / Także o waszym cechu będą czytać kiedyś; / Był sobie młody czeladnik, / Nie miał sobie równych. / Tworzył szczęśliwą ręką, / Był artystą jak każdy inny, / Sprawiał, że radość życia była pełniejsza.

Rok 1796 / MDCCXCVI / Narodziny geniusza.

Michael Thonet urodził się 2 lipca 1796 roku w niewielkim mieście Boppard w Niemczech, położonym na lewym brzegu Renu. Współcześnie Boppard nadal pozostaje niewielkim miastem, którego sercem jest malowniczy Marktplatz. Tu znajduje się najważniejszy zabytek miasta - okazały późnoromański kościół św. Sewera, wzniesiony w XIII wieku.

Ojcem przyszłego, genialnego, wiedeńskiego wynalazcy, prekursora gięcia drewna bukowego, pioniera w dziedzinie produkcji mebli na skalę przemysłową, był Franz Anton Thonet - mistrz grabarski miasta Boppard.

Po zakończeniu nauki na cieślę dwudziestotrzyletni Michael otworzył w Boppard swój pierwszy warsztat. Rok później poślubił córkę miejscowego rzeźnika - Annę Grahz, z którą miał siedmiu synów i sześć córek. Pierwsze próby produkcji mebli z drewna giętego podjął w latach trzydziestych XIX wieku. Początkowo zapalony wynalazca eksperymentował z materiałem klejonym z kilku warstw forniru. Tę metodę produkcji opatentował w Paryżu w 1841 roku po pierwszym sukcesie, jaki mu przyniósł tzw. Bopparder Schichtholzstuhl w 1836 roku.

Rok 1841 / MDCCCXLI / Z prowincji na wiedeński dwór.

Przełomowym momentem w życiu Michaela było spotkanie na targach w Koblenz w 1841 roku z księciem Klemensem Metternichem. Ten austriacki polityk i dyplomata był entuzjastą mebli Thoneta. Podczas spotkania na targach wypowiedział magiczne zaklęcie, kierując do Thoneta następujące słowa: „w Boppard będzie Pan zawsze biedny. Proszę przyjechać do Wiednia”.

Jak się okazało, były to prorocze słowa. Zakład w Boppard popadł w kłopoty finansowe. Toteż Thonet sprzedał go i zaledwie w rok po spotkaniu z księciem przeniósł się wraz z rodziną do Wiednia. Tu, by zapewnić byt sobie i rodzinie, Thonet wraz z synami pracował nad wystrojem wnętrza Pałacu Liechtenstein, jako podwykonawca znanego w Wiedniu wytwórcy mebli - Calra Leistlera.

Jednocześnie Thonet szukał nowych metod gięcia drewna i projektował nowe modele mebli. Po siedmiu latach życia w Wiedniu, w 1849 roku po raz drugi założył swoje przedsiębiorstwo, które przekazał synom w roku 1853 pod nazwą Bracia Thonet - Gebrüder Thonet.

W 1850 roku wykonał Krzesło numer 1. Rok później otrzymał za swoje meble brązowy medal na Wielkiej Wystawie Światowej w Londynie. To wyróżnienie przyniosło mu międzynarodowy rozgłos. Na kolejnej Wystawie Światowej tym razem w Paryżu w 1855 roku, otrzymał srebrny medal. Stopniowo Michael Thonet przestaje wykorzystywać w produkcji mebli drewno klejone warstwowo, zastępując je prętami bukowymi. Już w starożytności wiadano, że drewno bukowe, poddane działaniu ciepła, można wyginać i formować. Dodatkowo drewno to jest podatne na sklekanie, polerowanie, barwienie, lakierowanie i politurowanie. Można więc powiedzieć, że drewno bukowe w rękach Thoneta okazało się idealną, bardzo plastyczną materią do produkcji mebli na nieznaną dotychczas, przemysłową skalę. Najlepszym tego dowodem jest słynne Krzesło nr 14 z 1859 roku, znane jako „krzesło bistro”, produkowane do dnia dzisiejszego przez Fameg jako krzesło A-14.



The interior of the Liechtenstein palace, Vienna.
Wnętrze pałacu Liechtensteinów, Wiedeń.



N. Schlad - Thonet's workshop in Boppard, July 1863
N. Schlad - warsztat Thoneta w Boppard, lipiec 1863